

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

WARSZAWA.

Listopad 1866.— *Encyklopedyi Powszechnej* kończy się druk tomu XXIV, który obejmuje literę S, i początek T.

— Z pism oprócz *Gazet i Kuryerów* codziennych, które wychodzą w r. 1867 będą, możemy wyliczyć: *Ekonomistę*, *Tygodnik Ilustrowany*, *Kłosy* czasopismo ilustrowane, *Bluszcz*, *Tygodnik Mód*, *Kółko domowe*, *Przyjaciel Dzieci*, *Przegląd Tygodniowy*, specjalne czasopisma lekarskie, *Kuryer Świąteczny*. O dalszem wydawnictwie *Pamiętnika Naukowego*, nie mamy wiadomości: za r. 1866, w miejsce XII tomów, wyszło VI tylko.

— Zmarły w r. 1858 w Krakowie Józef Muczkowski, pozostawił w rękopiśmie Wykład Bibliografii, jaki napisał i wykładał w Uniwersytecie Jagiellońskim. Zegota Pauli uporządkował ten rękopis, i przedstawił Towarzystwu Naukowemu krakowskiemu, które zamierza ogłosić tę ważną pracę znakomitego badacza i wydać w 11 tomach swoim nakładem. Dzieło takie znajdzie niewątpliwie dobre przyjęcie i jakkolwiek nie w prędkim czasie, zawsze zapewnia zwrot nakładu.

— Nakładem J. Kaufinana księgarza, z Drukarni K. Kowalewskiego, wyszedł: „premiowy Kalendarz Ilustrowany na rok zwyczajny 1867. Rok drugi,” Część literacką składają utwory M. Bałuckiego, T. Lenartowicza, Józefa Szujskiego, J. K. Turskiego, J. Pienkowskiego, K. Saryusza i w. i.

— Pojawiła się w handlu księgarskim nowa publikacja p. n. „*Biblioteczka kolei żelaznych*” naśladowana z Francyi, gdzie „*Bibliothèque des chemin de fer*” cieszy się świetnem powodzeniem. Tanie to wydawnictwo, bo każda książeczka stanowiąca w sobie całość kosztuje tylko 20 kop (złp, 1 gr. 10). Pierwsza wydana obejmuje powiastkę T. T. Jeza: „Mąż z rezerwy.” Dalsze mają mieć poważniejsze przedmioty i kwestye bieżące społeczne.

— W Paryżu znakomity rzeźbiarz Pereault wykonał w medalionie popiersie Adama Mickiewicza, odznaczające się zarówno wielkiem podobieństwem rysów zmarłego wieszcza, jak oddaniem wyrazu natchnienia i głębokiej zadumy. Medalionem tym ozdobiono nagrobek zmarłego, pod którym spoczywają jego zwłoki.

— Współpracownicy naszego pisma Antoni Waga i Kustosz Muzeum historyi naturalnej Władysław Tuczanowski d. 23 października r. b. opuścili Warszawę, i wyjechali do Paryża, gdzie mają się połączyć z wyprawą naukową, udającą się przez Hiszpanią na wyspę Maderę, a ztamtąd na wybrzeża afrykańskie do

Senegalu i przylądka Dobrej Nadziei. Muzeum nasze spodziewa się obfitego plonu z tej podróży dwóch tak uczonych mężów i poświęconych nauce.

— Tomasz Dziekonski przełożył *Historję Rzymską Mommsena*. Rękopism tłumaczenia nabył Józef Ungier wydawca Tygodnika Ilustrowanego i Wędrowca. i druk bezzwłocznie rozpoczyna.

— Z zakładu fotograficznego K. Brandla i Ski wyszedł Kalendarz na rok 1867. Pomysł, jak i wykonanie artystyczne. W pośrodku jest podobizna zeszłorocznego kalendarza, po bokach jego kopie dwóch obrazów Jana Matejki, Wit Stwos, i Śmierć Urszulki Kochanowskiej, w półkolu nad kalendarzem kopie obrazów Kossaka, Letlera, Gersona, Kostrzewskiego, Pillatego, Brandta, Brodowskiego, Kaminskiego i w. i. W otoku 12 ról Jana Królikowskiego, znanych z drzeworytów podanych w *Kłosach*, i 12 ról Michała Chomińskiego. Odbicie fotograficzne piękne i nadzwyczaj staranne, otacza gustowna litografowana ramka układu Gersona: po 4-ch bokach jest kalendarz właściwy.

— Od lat kilkunastu jeden z najwięcej przedsiębiorczych księgarzy naszych J. K. Zupański, zaczął przygotowywać wydania arcydzieł literatury polskiej w przepysznych ilustrowanych edycjach. Do ogłoszonych już poprzednio utworów Mickiewicza i Lenartowicza, teraz wydaje poemat Maryą Malczeskiego (1) z XII miedziorytami i V drzeworytami w textcie, układu Antoniego Zaleskiego. Dla ułatwienia nabycia ogłasza prenumeratę po talarów 10: po wyjściu cena zostanie do 15 tal. podniesioną. Nie braknie nam ozdobnych edycji z przeszłości, dość wspomnieć przepyszne wydanie Zofijówki Trembeckiego z rycinami i przekładem francuzkim. Mniej jest znaném chociaż bez rycin ale okazałem wydanie „Świątyni Wenery w Knidos” w Parmie: w Drukarni J. B. Bodoni’ego, 1807, w 4ce. Jan Felix Tarnowski nakład łożył na druk tego „arcydzieła smaku i gustu” za jakie był uważany ten poemat z prozy Montesquie’go przerobiony wierszem, i cieniem autora Józefa Szymanowskiego przypisał. Nakładem także Zupańskiego w r. b, wydździe pamiętnik anegdotyczny z czasów Stanisława Poniatowskiego, ułożony przez J. I. Kraszewskiego, zawierający następne portrety: 1) Franciszek Salezy Potocki, 2) Stanisław Szczęsny Potocki, 3) Książę Józef Jabłonowski, 4) Książęta Czartoryscy, 5) X. Antoni Ostrowski

(1) Zwracamy uwagę wydawcy, że autor Maryi nie pisał się Malczewskim, ale Malczeskim: nie właściwie litera *w* wtrąconą została. Mamy rękopisma własnoręczne tego poety, i wszędzie podpisywał się Malczeskim. Zwróciłem już na to uwagę w dziele mojem: „Cmentarz i owązkowski pod Warszawą” (tom I), w którym podałem życiorys autora Maryi, oparty na wiarygodnych źródłach.

K. Wł. W.

prymas, 6) X -Andrzej Młodziejowski, 7) Książę Adam Poniński, 8) Tadeusz Kościuszko, 9) Ksiądz Kollątaj, 10) Józef hr. Godzki, 11) Karolina z Godzkich i Karol książę de Nassau, 12) Mikołaj Bazyl Potocki, starosta kaniowski, 13) Katarzyna z Potockich Kossakowska, kasztelanowa konińska, 14) księża Benoni w Warszawie, 15) książę Karol Radziwiłł wojewoda wileński, 16) Franciszek Dmochowski, 17) Ignacy Potocki marszałek W. K. Lit. Prenumerata wynosi 2 talary.

— Jan Matejko stojący na czele malarzy polskich, oprócz znakomitych obrazów olejnych treści historycznej, wiele rysuje na drzewie pod rylce drzeworytników naszych. Znawca biegle, co do zabytków sztuki z ubiegłej przeszłości, obecnie zajął się odtwarzaniem wielkich postaci dziejów naszych, ze starożytnych pieczęci. Właśnie nadesłał tak odtworzone wizerunki w całej postaci do redakcyi Kłosów: 1) królowę Jadwigę siedzącą na tronie, w koronie, przed poślubieniem Jagielly, z rozpuszczonemi warkoczami. Pierwszy raz w tym rysunku widzimy cudnie piękne oblicze tej królowej dziewicy, o której wdziękach mówi tradycya narodowa, poparta świadectwem współczesnych kronikarzy. 2) Witold W. książę litewski, siedzący na tronie. Twarz osobiście charakterystyczna, i odpowiednia podaniom historycznym. 3) Władysław książę opolski w całej postaci, znany w dziejach naszych, co obraz cudowny Matki Boskiej w Częstochowie złożył, który dotąd przechowany sprowadza tłumy pobożnych. 4) Dwa popiersia Bony, w dobie dojrzałości i w sędziwym wieku. 5) Zygmunt August w dzieciennym wieku, w kapeluszu z piórami (podług współczesnego medalu). Popiersie młodego królewicza, wielce podobne do matki Bony w pierwszym rysunku. O portretach historycznych, które na drzewie wykonał dla tegoż czasopisma, w następnym zeszycie podamy wiadomość.

— Józef Łepkowski, jeden z najpierwszych archeologów naszych, został mianowany przy Uniwersytecie Jagiellońskim professorem archeologii. Katedrę tę umyślnie utworzono dla J. Łepkowskiego, aby młodzież korzystała z jego ważnych badań i nauki. Wyczytujemy w Gazecie Warszawskiej, że w Norymberdze na dorocznym zjeździe członków archeologicznej instytucyi Germańskiego Muzeum, postanowiono zaprosić jednego Polaka do grona wydziału uczonych fachowych. Po roztrząśnieniu kwalifikacyj naukowych przedstawionych kandydatów, wybór dokonany przez tajne głosowanie, padł na profesora Dra J. Łepkowskiego.

— Wydawnictwo dzieł Długosza, po długiej przerwie na nowo się ożywia, przybyciem Alexandra Przeddzieckiego do Krakowa. *Dzieje* przełożone na język polski przez prof. Karola Mecherzyńskiego mają się drukować oddzielnie w tekście polskim, oddzielnie po łacinie. Kiedy prenumerata nie zwróciła ani części ogromnego nakładu, sądzimy, że najkorzystniej dla wydawnictwa

byłoby, ogłoszenie przedewszystkiém tłumaczenia prof. Mecherzyńskiego, albowiem takowe znajduje liczniejszych zwolenników do kupna niż tekst oryginalny. Robimy tę uwagę ze względu tylko pędzącego zwrotu cząstki kosztów już poniesionych na tę pomnikową publikacyą, z którą żadne wydawnictwo naszych czasów porównaném być nie może. Tekst oryginalny, skollacyonowany przez Żegotę Pauli, już gotowy także do druku.

— Professor prawa polskiego przy Uniwersytecie Krakowskim Burzyński, rozpocznie z początkiem 1867 roku druk ważnego swego dzieła p. n. *Wykład prawa polskiego*. Tom pierwszy obejmuje krytyczny przegląd wszystkich źródeł do prawa polskiego.

— Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu, wydało tom IV swoich *Roczników*. Posiedzenia wydziałowe odbywają się nie co dwa tygodnie jak dawniej, ale co cztery. Z początkiem Nowego roku ma wychodzić w Poznaniu *Tygodnik literacki*. Dr. Schönke nauczyciel gimnazjum Poznańskiego wydał bardzo dobry, hexametrowy przekład *Wiesława Brodzińskiego* z tekstem polskim. Wyszedł *Kalendarz Ewangelicki* Berka na rok 1867.

— Z otrzymanego listu od Jana Matejki dowiadujemy się, że już ukończył w wielkich rozmiarach obraz swój który wystawionym został na widok publiczny w Sali gmachu Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Dochód zebrany z biletów za wejście przeznaczonym jest: na korzyść ochron, na restauracyą ołtarza Wita Stwosza u Panny Maryi, w trzeciej zaś części na wsparcie ubogich a zdolnych uczniów Szkoły Malarzkiej w Krakowie; po tej wystawie, obraz wysłany będzie na wystawę Paryżką.

— Wyszło z druku: „Zdanie sprawy z działań i obrotu funduszów Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności za rok 1865” (w 4-ce str. 75.)

„*Voltaire et ses maîtres, épisode de l'histoire des humanités en France par Alexis Pierron*. Taki ma napis niedawno wydana monografia, która bliżej wyjaśnia stosunek Woltera w młodym wieku z Jezuitami. Od r. 1704 do 1711 był on uczniem szkoły istniejącej wówczas pod imieniem Kollegium Ludwika Wielkiego (*Collège Louis le Grand*), które znajdowało się pod wyłącznem zwierzchnictwem i kierunkiem Towarzystwa Jezusowego. Z dzieła Pierron'a dowiadujemy się, że Wolter na żądanie nauczyciela swego ojca *Lelay*, napisał szumną *ode* na cześć św. Genowefy. Ucząc się tu młodzieży najsurowiej zabronioném było czytanie takich autorów jak: Moliera, Rasyna, Boala, a nawet Bossueta. Pomimo pilnego dozoru młody Wolter potrafił ukołysać czujność OO. Jezuitów, i przeczytał wszystkie dzieła sławnych pisarzy, z którymi bliżej pragnął się zapoznać.

— W Paryżu mnożą się coraz więcej literackie odczyty publiczne. Mają kolejno wystąpić ze swymi prelekcjami: *Augier*, o literaturze dramatycznój; *Cremieux* b. minister, o podróżach na

Wschodzie; *Baudrillart* jeden z redaktorów dziennika *Sporów*, o francuzkich publicystach; *Feval*, o wpływie romanso-pisarzy na tegoczesną społeczność; *Teodor Gautier*, o swoich podróżach; *I. Junin*, o literaturze dramatycznej; *Taine*, o dziejach sztuki (Michel Angelo); *I. I. Weiss*, o związku dziejów z literaturą; *Wurtz*, o chemii; wreszcie *Gay* i *Lemonnier*, o ekonomii politycznej.

— Hr. de Mayencourt b. par Francyi, ogłasza drukiem zbiór listów ciekawych i ważnych dokumentów historycznych, które niedawno odkrył w archiwach Sztokholmu, Wiednia i Wenecyi, odnoszące się do wojny trzydziestoletniej i zawarcia pokoju Westfalskiego. Na wstępie daje pogląd na stan polityczny w Niemczech i krajach północnych od XVIgo wieku, a zarazem korespondencye takich znakomitości jak Wallensteina, Gustawa Adolfa, Oxenstierna, Grotiusa, Contariniego. Zabytki te po większej części nie były znane.

— *C. Cenient*, professor szkoły normalnej w Paryżu wydał studia *O satyrze we Francyi* we dwóch tomach, którym krytyka przyznaje wysoką wartość. Książę de Noailles, członek instytutu paryzkiego ogłosił ważne dzieło p. n. „*Histoire de Louis quatorze*” oparte na ukrytych dotąd po archiwach materyałach.

— We Florencyi z początkiem r. b. zaczęło wychodzić czasopismo miesięczne p. n. „*Nuova Antologia di Scienze lettere ed Arti*” (Nowa Antologia poświęcona umiejętnościom, literaturze i sztuce). Z ważniejszych prac wymienimy: „*Rzeźba i malarstwo we Włoszech*” od początku bieżącego stulecia, aż do obecnej chwili; „*Muzyka i zmysł narodowy*”; „*Hohenzollerny i Fryderyk Wielki*”; „*Austria w ostatnich latach poczynając od roku 1859 do 1866.*” Odznacza się oprócz większych rozpraw dział krytyczny, oceniający z prawdziwem znawstwem wszelkie publikacye jakie się pokazują we Włoszech, z gałęzi umiejętności, literatury i sztuki.

— *Historiji powszechnej Roteck'a* wyszło nowe XXV wydanie illustrowane, w 50 zeszytach, z których każdy kosztuje tylko cztery srebrne grosze czyli kop. 15 (złp. jeden). Oprócz umieszczonego na wstępie wizerunku samego autora (Karol Wacław Roteck, urodz. w r. 1775 † 1840), inne staloryty w liczbie 26 przedstawiają ważniejsze wypadki dziejów ludzkości, podług najsławniejszych obrazów. Pierwotne wydanie pojawiło się w r. 1813; ostatni tom IX wyszedł dopiero w r. 1827.

— Rodowity Turek Zareh Dilberian, przebywający w Niemczech od lat czterech, napisał farse dramatyczną p. n. „*Auf dem Marsche*” (w marszu), która przedstawiona w zakładzie Kroll'a w Berlinie nadzwyczaj się podobała. W tymże samym teatrze odegrano z wielkiem powodzeniem wesołą operetkę: „*Der Teufel ist los*,” którą p. Jacobsohn przełożył z polskiego z muzyką p. Dunińskiego.

† Dnia 8 października r. b. umarł we Francyi w mieście Aix, w Prowancyi, *Konstanty Gaszynski* poeta i prozaik znakomitego talentu, jeden z najbliższych przyjaciół Zygmunta Kraszińskiego. Od r. 1831 zamieszkał stale we Francyi. W kronice paryzkiej w niniejszym zeszycie znajdzie czytelnik wymienione prace w języku francuzkim ogłoszone drukiem; my wspomnimy o ważniejszych utworach zmarłego. Urodzony w r. 1809, w 17 roku życia już pisał; będąc w uniwersytecie stał na czele redakcyi „*Pamiętnika dla pici pięknej*” którego współpracownikami byli: Dominik Magnuszewski, K. Wł. Wójcicki i wielu innych z młodzieży. Zdała od kraju, osiadłszy w cichej dawniej stolicy Prowancyi, wiódł życie spokojne, o ile choroba ciągle niemal, nie zatrzymywała mu swobody. Zbiór jego poezyi polskich, B. M. Wolff, wydał w Skarbeyku (Petersburg). Oddzielnie, ogłosił sam Gaszynski komedye „*Wyscigi konne*” i cudnej piękności poemacik p. n. „*Sielanka młodości*.” Prozą zajmujące są wielce jego *Pogadanki kontuszowe*, i reszta rękopismu *Rogowskiego*, w którym podał ciekawe szczegóły o Kazimierzu Puławskim. Z prostych desek zbita trumna, objęła zwłoki zgasłego, a orszak cały pogrzebowy, który za nią towarzyszył na miejsce wiecznego spoczynku, składał się z sześciu osób. Skończył dni swoje, ten szlachetny pisarz i człowiek na czarną melancholią, którą dotknięty został wiadomością o niespodzianej śmierci ukochanej matki!

† Dnia 25 listopada r. b. umarł w Warszawie Fryderyk hr. Skarbek. O tym mężu prawdziwych zasług tak w zawodzie obywatelskim, jak na polu literatury, podamy obszernie sprawozdanie w jednym z zeszytów roku przyszłego.

BIBLIOTEKA WARSZAWSKA wychodzić będzie regularnie i w roku następnym 1867. Cena prenumeraty pozostaje też sama, t. j.: w Królestwie rub. sr. **9** rocznie, lub rub. sr. **4** kop. **50** półrocznie; w Cesarstwie zaś tylko rocznie, z przesyłką pocztową w kopertach rub. sr. **10**.

Redakcyja Biblioteki Warszawskiej.